

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szcze-
pańskiej ulicy Nr. 369.

Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *toprost* do biura
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: *Przenumeracyjne
pieniądze*

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe.
rolnicze itp.

UWADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 23 października.

Z powodu artykułu naszego w Nrze 194 *Czasu*
proszeni jesteśmy o umieszczenie następnego pisma:
Szanowny Redaktorze!

W Nrze 194 *Czasu* z d. 17 października r. b.
w dalszym ciągu artykułu o projekcie nowego postę-
powania sądowo-karnego, znajduje się między innymi
ustęp: „iz ministerium sprawiedliwości przez przyję-
cie i ogłoszenie projektu tego, zasłuży na wdzięczność
obywateli, którzy potrafia ocenić ważność prawa wy-
danego w duchu czasu, a w naszym mieście (Krako-
wie) gdzie niepojęta uchwała sejm Rzeszypospolitej,
kodex austriacki za obowiązujący uznany zos-
tał, znieśie ogromną anomalią jaka istnieje między
procedurą cywilną francuską a istniejącą dotąd usta-
wą procedurą karną.”

Wyrażenie się podobne, mogłoby niewiedomego
wprowadzić w błąd, iż owa *ogromna anomalia* w po-
stępowaniu sądowo-karnem w Okręgu Krakowskim
dotąd obowiązującym, jest *owocem sejmów Rzeszy-
pospolitej krakowskiej*. Dla tego w obronie prawdy
i instytucji byłemu wolnemu miastu Kraków nadanych,
poważam się Szanowny Redaktorze, przesłać do pi-
sma twego następujące wyjaśnienie.

Kodex karny austriacki z r. 1803 był wprowa-
dzony do Okręgu krakowskiego za czasów rządu Ga-
licyji zachodniej w tym samym czasie, co i do innych
provincyji monarchii Austriackiej. Po ustąpieniu w r.
1809 Wielkiemu Księstwu Warszawskiemu Galicyi
zachodniej, i po wprowadzeniu w r. 1810 do przy-
byłych czterech departamentów kodeksu Napoleona i
procedury cywilnej francuskiej, dekretem króla saskiego,
księcia warszawskiego, z dnia 26 lipca 1810
r. postanowiono: iż dopóki stosowny dla Księstwa
warszawskiego kodex kryminalny wydany nie będzie,
dopóty za prawo sądów karzących mają służyć
prawa podówczas w kraju tym obowiązujące. Usta-
wa więc austriacka o zbrodniach i ciężkich policyj-
nych przestępstwach, jako prawo karne w kraju dziś
okrąg krakowski stanowiącym, nadal utrzymaną zos-
tała. Ze względu jednak na zaszłą zmianę w całym
prawodawstwie przez wprowadzenie francuskich ko-
dexów: cywilnego, handlowego i postępowania sądo-
wego, prawodawca ówczesny w zastosowaniu praw
karnych, wskazał za zasadę, że prawo karne au-
striackie należy tak stosować, aby przepisy kodeksu
francuskiego i ówczesnej konstytucyi w niczem nar-
uszone nie były.

Co się dotyczy samego postępowania karzącego,
dekrety wyżej przywiedziony, wprowadził w nie zmia-
ny zgodne z duchem czasu i z wielu względów za-
mierzonej obecnie reformie odpowiadające.

Zmiana ta w procedurze zasadała się na tem, że
na wzór kodeksu karnego francuskiego, zaprowadzono
sądy kryminalne, poprawcze i policyj prostej, że do
sądów kryminalnych przydano instytucyę prokuratorów,
dając im moc występowania w przymocie oskar-
życieli publicznych i popierania spraw przeciwko ob-
winionym, tudzież że zaprowadzono jawność sądów
karzących.

Każda sprawa, czyli to w sądzie kryminalnym, czy
poprawczym, czy policyjnym, publicznie na audyen-
cyą wprowadzoną być była powinna. W dwóch pierw-
szych sądach, w przytomności obwinionego, przy ot-
wartych drzwiach Izby sądowej, referent czytał re-
lacyą z aktów na piśmie ułożoną; poczem przydu-
jący oświadczał obwinionemu, że mu się wolno do
sądu przymówić, następnie zabierał głos ustanowio-
ny przez niego lub w pewnych przypadkach z urzę-
du dodany obrońca; dalej prokurator w imieniu pra-
wa przedstawił swe wnioski pod względem zastoso-
wania ustawy karnej, nakoniec, na ustępie większo-
ścią głosów zapadał wyrok, który natychmiast ob-
winionemu ogłoszony być musiał.

Przepisy dekretu z d. 26 lipca 1810 r. pociągły
za sobą znaczne zmiany w procedurze karnej austri-
ackiej. Z niemi bowiem ustało — po zamkniętej in-
strukcyi sprawy przez referenta — tajemnicze postę-
powanie sądowe, pojawiła się wolność obrony przed
sądem i znikły przepisy ustawy karnej o rewizyi wy-
roków przez sąd przełożony, każdemu bowiem wska-
zanemu służył w określonym terminie rekurs do są-
du apelacyjnego, w którym sprawa znowu w obec
rekurującego w ten sam sposób jak w trybunale
wprowadzoną być musiała. Nadto wskazany, miał
otwartą drogę rekursu do sądu kasacyjnego, w przy-
padkach prawem przewidzianych.

Na takich odmianach ugruntowaną procedurę kar-
ną austriacką, zastało utworzone w r. 1815 wolne
miasto Kraków z jego okręgiem. Konstytucya temuż
w Wiedniu 3go maja 1815 r. nadana, w art. 12tym,
Zgromadzeniu reprezentantów przyznała atrybucyą
ułożenia kodeksu karnego, cywilnego i postępowania
sądowego, obok zastrzeżenia w art. 17, że procedu-
ra w przedmiotach cywilnych i karnych ma być pu-
bliczna, a w instrukcyi spraw kryminalnych zaprowa-
dzona instytucya przysięgłych do miejscowości, o-
świecenia i charakteru mieszkańców zastosowana.

Zawiązany w r. 1817 sejm prawodawczy krakow-
ski miał sobie poruczone przygotowanie nowych praw
karnych i cywilnych. Sejm ten w r. 1818 rozwiązał
przedstawione sobie pytania co do zasad przyszłego
prawodawstwa, między którymi znajdowały się i py-
tania co do kodeksu i postępowania karnego, a w szcze-
gólności co do wprowadzenia instytucyi sądów przy-
sięgłych. Na tem atoli skończyły się prace sejm
prawodawczego pod względem prawa karnego. Ten
bowiem przedewszystkiem zajmował się ustawodaw-
stwem cywilnem, a uchwalivszy niektóre prawa zmie-
niające przepisy kodeksu i postępowania cywilnego,
z powodu rozwiązania zgromadzenia reprezentantów
w roku 1827 i zapowiedzenia nowej reorganizacyi
władz, prace swe załimitował.

Konstytucya poprawna Rzeczypospolitej krakowskiej
nadana w r. 1833, poczynivszy niektóre zmiany w or-
ganizacyi sądownictwa, niezmieniła w niczem pra-
wodawstwa pod ówczas obowiązującego, a wypuścił-
szy zastrzeżenie pierwszej konstytucyi co do jawno-
ści sądów i instytucyi przysięgłych, Izbie repre-
zentantów, artykułem 14, wszystkie własności władzy
prawodawczej przyznała. Niedługo jednak, bo już
w roku 1836 władza ta znacznie ograniczoną była,
przez poddanie jej pod kontrolę konferencyi rezyden-
tów trzech opiekuńczych dworów, w ten sposób, że
każdy projekt do prawa, na sejm wprowadzić się ma-
jący, musiał zezwolenie tejże konferencyi poprzednio
uzyskać.

Nareszcie pod dniem 2 lipca 1839 podane zostały
przez konferencyą rezydentów, w imieniu opiekuńczych
dworów, zasady urzędzenia sprawiedliwości karzącej
które były zapowiednią nowej znowu organizacyi są-
downictwa. Według tych zasad, z dniem 20 lipca
1839 r. utraciły moc obowiązującą wszelkie dodatki
i zmiany za rządu księstwa Warszawskiego i później
w austriackim postępowaniu karzącym zaprowadzone,
jako *niezgodne z duchem kodeksu karnego w okręgu
krakowskim obowiązującego* i odtąd wszelkie spra-
wy karne nakazano instruować i sądzić według prze-
pisów kodeksu karnego austriackiego, *jaki do roku
1809 obowiązywał*.

Tak więc postanowienie powyższe cofło wstecz
prawodawstwo karne Rzeczypospolitej krakowskiej o
lat trzydzieści, i kiedy w państwie austriackiem od
r. 1809 ustawa o zbrodniach i ciężkich policyjnych
przestępstwach dopełnioną została różnemi dodatko-
wemi przepisami, jakich potrzebę doświadczenie wska-
zało i które chociaż słaby znak żyjącego prawa da-
wały, tu wskrzeszono ustawę już martwą i, średnio-
wieczną procedurę karną, postawiono obok pełnego
życia postępowania cywilnego, kazano sędziom i są-
dzonym przenieść się w czasy ubiegłe, i z pamięci
wymazać postęp w prawodawstwie w ciągu lat trzy-
dziestu zrobiony.

Z zasadami z d. 2 lipca 1839 wrócił postępo-
wanie tajne i rewizye wyroków bez wiadomości ob-
winionego, zniesiono instytucyę prokuratorów i wol-
ność obrony, a co większa jako dodatek do procedury
austriackiej wyłączenie dla Krakowa, poddano do-
chodzenie niektórych występków kommissyom śled-
czym, a sądenie sądom zjazdowym, z delegowanymi
przez opiekuńcze dwory zagranicznych kommissarzy
złożonym.

Nadesłany przez konferencyą rezydentów, w imie-
niu trzech dworów statut urządzający sądownictwo
z roku 1842 zatrzymał te same zasady, które dotąd
obowiązują, z tą tylko zmianą, że appellacya w wy-
rokach karnych idzie do sądu appellacyjnego we Lwo-
wie i że sądy zjazdowe ustały.

Taki jest obraz przemian w ciągu lat 40 w pra-
wodawstwie karzącym w krainie, dziś Wielkiego Księ-
stwa Krakowskiego nazwę noszącej. Czy zaś *Ano-
malia* w témże prawodawstwie wypłynęła z sejm
byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, niechaj czytelnik
osądzi.

Umieszczamy powyższy artykuł tem chętniej,
aczkolwiek z granic dziennikowi politycznemu wła-
ściwych wykracza, ponieważ przyczynia się
do wyjaśnienia kwestyi i nam podaje sposobność
zastanowienia się nieco szerszej nad przedmiotem,
o którym poprzednio zaledwo wspomnieliśmy. Raz
przyjawszy za zasadę bezstronność, nie zboczemy
z niej nigdy, chociażby nam przyszło odwołać
słowa poprzednio wyrzeczone.

Przystępujemy do odpowiedzi z całą sumien-
nością i oświadczamy, że pragnęlibyśmy chętnie
wspólnie z szanownym naszym przeciwnikiem zma-
zać winę z sejmów rzpltej. Wszelako nie sądzi-
my, aby to bądź nam, bądź przeciwnikowi na-
szemu udało się w zupełności.

Stosownie do art. XIIgo konstytucyi wybrany
przez sejm komitet prawodawczy r. 1816 zajął
się przygotowaniem projektu do kodeksów prawa
cywilnego, kryminalnego i procedury. Według
słów raportu tegoż komitetu, odczytanego na po-
siedzeniu sejmowem w d. 8 stycznia 1818, ko-
mitet zajmował się kodeksem cywilnym (o ko-
deksie karnym a tém bardziej o procedurze niema
wzmianki) i w znacznej części pracy tej dokonał.
Tymczasem komissya organizacyjna z d. 16 lu-
tego 1816 r. wezwiała go, ażeby ułożył projekt
do praw, przez wypracowanie zasad w rozwią-
zaniu pytań témże wezwaniem objętych, na co ko-
mitet odpowiedział „że według art. XII konsty-
tucyi obowiązany jest zatrudnić się ułożeniem ko-
deksów prawa cywilnego, kryminalnego i proce-
dury, nie samych zasad prawa, i w ułożeniu tychże
czerpać będzie zasady z ogólnych przepisów pra-
wodawstwa powszechnego i prawodawstw tych które
w kraju polskim już moc obowiązującą miały ja-
koto: dawnych praw polskich, kodeksu austriac-
kiego, pruskiego i francuskiego.“ Lecz gdy ko-
missya organizacyjna, nie dając baczenia na tę
odpowiedź, powtórnie wezwiała komitet aby się za-
trudnił ułożeniem zasad w odpowiedzi na dołą-
czone pytania, komitet prawodawczy czynności
swoje zawiesił i spór przed reprezentacyą naro-
dową wytoczył. W skutku tego Izba prawodaw-
cza na témże posiedzeniu postanowiła: „ażeby
zgromadzenie prawodawcze nieprzystępując do uch-
walenia oddzielnie odpowiedzi na podane sobie
pytania, w celu uformowania z tych zasad do pra-
wa, poleciło komitetowi prawodawczemu, w roku
1816 na sejmie wybranemu, ukończenie jak naj-
prędsze całego dzieła, to jest: kodeksów prawa
cywilnego kryminalnego i procedury w znacznej
części już przygotowanych, z wezwaniem tegoż
komitetu, by dzieło tegoż komitetu jak tylko *pro-
jective* ułożone będzie, wydrukować i każdemu
z członków terażniejszego sejm, odroczyć się ma-
jącego, doręczyć nakazał, a na ten czas Izba pra-
wodawcza komitet do przejrzenia zredagowanych
już projektów wyznaczy, i na raport tegoż decy-
dować będzie, w którym porządku, stosownie do
woli W. komissyi organizacyjnej, pytania teraz
podane, jako w przedmiotach projektem wypracowa-
nym objęte, przez się ułatwione zostaną.“

Uchwała ta przesłaną została Senatowi Rzą-
dzącemu dla zakomunikowania komissyi organiza-
cyjnej, w skutku czego na posiedzeniu z d. 13
stycznia t. r. odczytano następną odpowiedź kom.
org. „Ciało prawodawcze, po nastąpieniem po-
przednio zadecydowaniu kwestyj prawnych, sobie
przedstawionych, może polecić redakcyą kodeksów
komitetowi prawodawczemu wybranemu w r. 1816
a w takim razie, ciało prawodawcze terażniejsze
zastępując miejsce komitetu dozoruującego, ma moc
kazać złożyć kodeksa redagowane i dopilnować

izby się w nie niewcisnęły ustawy, przeciwne przyjętym przez decyzją kwestyj zasadom.

Natychmiast więc sejm zajął się wypracowaniem odpowiedzi na podane pytania i pracę tę rozpoczął od kodeksu cywilnego, którą ukończywszy na dniu 10 lutego przeszedł do zasad kodeksu karnego. Mamy właśnie przed oczyma dyskusję sejmową na posiedzeniach z d. 5, 6, 9, 10, 12, 16, 17, 19, 20, 24, 26, 27 lutego i 2, 3 marca 1818 i pytamy czyli oprócz kwestyi kary śmierci którą podniósł Sołtykiewicz, aby jeden przedmiot był gruntownie i należycie rozebrany? Mamy przed oczyma zasady ułożone przez Izbę w odpowiedzi na podane pytanie, a przesłane Senatowi rządzącemu do N. 712 i pytamy, czyli zasady te mogą wytrzymać jakiegokolwiek porównanie z projektem wypracowanym przez komisją prawodawczą Królestwa Polskiego, a przyjętym na posiedzeniu Izby poselskiej z d. 21 kwietnia 1818 r. Chcielibyśmy się dowiedzieć jaką to radykalną w powyższych zasadach wprowadzono reformę, którejby się należało spodziewać po reprezentantach obznajmionych z czemś więcej, nad obowiązujący dotąd kodex austriacki.

Rzecz oczywista że od powyższych zarzutów wolne są uchwalone zasady procedury karniej, o ile w ich ułożeniu zmuszonym był sejm wyraźnym zastrzeżeniem art. XII konstytucyi, do wprowadzenia odmian, a mianowicie do zaprowadzenia instytucyj przysięgłych. Wszakże dla czego instytucja ta opisana w powyższych zasadach ad § 13 et seq. niewprowadzona została, dla czego polecone na d. 3 marca 1818 komitetowi redakcyjnemu ułożenie kodeksów i tychże przez senat ogłoszenie dopełnionem nie zostało, dla czego z uchwalonych projektów do kodexu kryminalnego jedna tylko ustawa o defraudacyach na d. 1 lutego 1820 r. do N. 78 D. G. S. ogłoszona została, na to odpowiedzieć nie chcemy, upewniając tylko szanownego przeciwnika, że w tém nie samego tylko sejm upatrujemy winę.

Bo wszakżeż przyznać trzeba że, aczkolwiek sejm prawodawczy nieodpowiedział w zupełności powołaniu swemu i w zasadach prawa karnego tak dalece się trzymał istniejących przepisów, że nam ta uchwała może słusznie zdawała się być *niepójętą* to przecież, gdyby wprowadzone przezeń reformy w kodexie i procedurze karniej po dziś dzień utrzymały się, gdyby później nie usunięto z nich niemal wszystkiego, co istniejące prawodawstwo miało wspólnego z postępem nauki i czasu, niewahamy się wyrzec że rażąca dziś *anomalia* między procedurą cywilną, a ustawą postępowania karnego dotychczas obowiązującą, nieskończenie byłaby mniejszą. Nie wahamy się tego wyrzec, bo wspólnie z naszym przeciwnikiem dalecy jesteśmy od myśli aby złego, które nam za Rzeczypospolitą narzucono, jedynie sejmy nasze były przyczyną.

Kraków 24 paźdz. Wczoraj nieodebraliśmy ani francuskich dzienników, ani wiedeńskich z d. 22 b. m.

— Dowiadujemy się że feldm. Legedits mianowany jest komendantem korpusu w Vorarlbergu, a feldm. hr. Lichtenberg, ze Lwowa, ma go zastąpić w Krakowie.

— Zuany w literaturze ojczyźnej p. Wincenty Pol mianowany został profesorem jeografii fizycznej przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

TOWARZYSTWO NAUKOWE

Z UNIWERSYTEM JAGIELLOŃSKIM POŁĄCZONE
Odbędzie publiczne posiedzenie w dniu 27 b. m. o godz. 11, na którym kół. Józef Majer prezes towarzystwa *zda sprawę z jego sześciomiesięcznych czynności*; następnie zaś kół. prof. Karol Mecherzynski odczyta rzecz o *duchu i dążności literatury polskiej wieku XVIgo*.

Posiedzenie to odbędzie się w nowej sali towarzystwa w gmachu kancelaryi uniwersyteckiej na ulicy Grodzkiej.

Kraków dnia 24 października 1849 r.

Józef Kremer Sekr. Tow. Naukowego.

(A. N.) Kraków 24 paźdz. W piątek d. 19 b. m. i r. odbył się popis roczny w zakładzie opuszczonych chłopców fundacya JW. Michałowskiego prezesa Rady Administracyjnej w Krakowie, istniejącym już prawie od roku. Jestto szkoła nauk początkowych i najpodręczniejszych rzemiosł i zatrudnień.

Stokrotna wdzięczność Zakładcy, że dobrodziejczym pomysłem i szcudrobliwą ręką sam prawie wznosił zakład, który tyle wpływu i pożytku na dalszy pomysłniejszy los opuszczonych chłopców wywiera — również Szanownym Damom i Opiekunom, którzy do tego dzieła chętnie przyszedli w pomoc.

Popis okazał, że cel tego zakładu uwieńczonym został pomyslnym skutkiem. Chłopcy poduczeni przez ciąg jednorocznego pobytu w tej szkole przedstawili, stosownie do postępu, na popisie 3 oddziały: 1. początkujący do nauki czytania i pisania — 2. postępowszego czytania pisania i rachunku — 3. toż na ukończeniu wraz z krótkim wyobrażeniem o jeografii i historii. Dzięki tu p. Aloizemu Bienkowskiemu, który więcej jako prawdziwy przyjaciel opuszczonych niż utrzymywany nauczyciel, gorliwością swą i poświęceniem połączonym z prawdziwą znajomością obowiązku do prawdziwego dobra moralnego tych chłopców głównie przyczyniając się, życzenia Zakładcy i Szanownych Opiekunów rzeczywistemi uczynił. Obecnie szkoła ta mieści 44 uczniów na utrzymaniu całkowitem.

AUSTRIA.

Wiedeń 21 paźdz. (Nominacje). Marszałek hr. Radetzki zamianowany został stanowczo gubernatorem Lombardyi, a fzm. Haynau naczelnie dowodzącym w Węgrzech. W tym samym charakterze pozostaje nadal fdlm. baron Hammerstein w Galicyi, a fdlm. hr. Wratislaw w Niższej Austrii. Feldm. Gerhards dodany jest *ad latus* marszałka Radetzkiego, feldm. baron Böhm *ad latus* hr. Wratislaw. Feldm. Gorzkowski mianowany komendantem twierdzy Opoczna, feldm. Simunich komendantem Aradu, feldm. Puchner cywilnym i wojskowym gubernatorem Wenecyi. Jako generałowie dywizyj przemieszeni zostają: feldm. Legedits do Vorarlbergu, feldm. kże Schwarzenberg do Mediolanu, feldm. hr. Clam-Gallas do Wiednia; feldm. hr. Wrba mianowany komendantem twierdzy Werony, feldm. hr. Khevenhüller feldzeugmeisterem. Feldm. Csorich, Weigelsberg i Sanchez przeniesieni na stan spoczynku.

Mówią że nominacja fzm. Haynau na dowodzącego naczelnie w Węgrzech, nie jest jeszcze stanowczą. (Sprawy węgierskie). Dzisiejsza *Presse* zawiera następujący artykuł o organizacyi Węgier:

„Ministerjum postanowiło nakonieć po długim zwlekaniu, obiecać §em 71 konstytucyi statut dla Węgier, uprzedzić tymczasową kraju tego organizacyą. Organizacya ta, o ile z ogłoszonego już zarysu politycznej administracyi w Węgrzech sądzić możemy, jest prawem na czas stanu obłężenia tego kraju wyrachowanem, i o ile władzom wykonawczem stały wskazuje zakres działania, powszechnie czuć się dającej odpowiada potrzebie. Błędziłby jednak, koby mniemał, że przez to statut lub konstytucya prowincjonalna dla Węgier stała się niepotrzebną, lub do nieoznaczonego czasu była odłożona.

Tymczasowa organizacya jest czysto-administracyjnej natury, niezawiera zatem żadnej wzmianki o sejmie prowincjonalnym, o wyborach na sejm ogólny, lub jakiegokolwiek innej reprezentacyi. Te więc rozporządzenia muszą być wydane jednocześnie z innemi konstytucyjami prowincjonalnemi. Wstęp do konstytucyi 4go marca zawiera wielką prawdę, która stała się dla nas politycznym dogmatem.

„Konstytucya“ mówi on, „któraby niesame tylko w Kromieryżu reprezentowane kraje, ale całe państwo wspólnym połączenia węzłem, oto jest czego po nas ludy Austrii ze słuszną oczekują niecierpliwością.“

Wszakże pojedyncze konstytucje prowincjonalne niezaspokoja zapewne tej „słusznej niecierpliwości“, gdyż sejm państwa, będący właściwym celem konstytucyi, niewprzód zebrać się może, dopóki *wszystkie* sejmy prowincjonalne niewyborą członków Izby wyższej.

Pojmujemy wcale, że pp. ministrom nader niewygodnym się wydaje rozstrzygnięcie w obecnej chwili kwestyi, czyli w Węgrzech i Siedmiogrodzie mają się odbyć sejmy centralne, czyliż tylko sejmy dystryktowe według narodowości.

Gdy jednak terażniejszy gabinet dla tego tylko uważał za konieczne rozwiązanie ustawodawczego sejm w Kromieryżu i nadanie konstytucyi z d. 4. marca, iż przeto ogół monarchii weźmie udział w korzyściach jakie nam zapewniają obecne instytucje — ani więc wyłączać może niektórych krajów koronnych od wysełania posłów na sejm, ani też inne prowincye w najspokojniejszym stanie znajdujące się, po zakreślonym przez konstytucyą terminie pozostawić niezastapionemi.

§. 83. Konstytucyi opiewa: wszystkie ustawy pojedynczych krajów koronnych, zbiorowe państwo składających, mają w ciągu r. 1849 wejść w wykonanie, i winny być przedstawione powszechnemu sejmowi Austriackiemu, który zaraz po ich wprowadzeniu zwołanym zostanie.

Aby zaś konstytucje *wszystkich* krajów koronnych weszły w wykonanie, muszą naprzód wszystkie konstytucje być ogłoszonemi.

Często daje się słyszeć mniemanie, że tych statu-

tów dla Węgier i Lombardyi ogłaszać niemożna jak długo polityczne usposobienie w tych krajach wymaga utrzymania stanu obłężenia; szczęśliwi jesteśmy że z samejże konstytucyi czerpać możemy przekonanie, iż pp. ministrowie zdania tego niepodzielają. Nie trudno zręszą obróćców tej opinii o jej błędności przekonać.

Konstytucya z d. 4 marca nietylko w Wiedniu ale i w całym krajach znajdujących się w stanie obłężenia ogłoszona została. Wiedeń, Praga, kilka obwodów obwodów Morawii, nakoniec cała Galicya i Bukowina są dotąd jeszcze w stanie obłężenia a przecież zapewniają nas, że statuta dla niższej Austrii, Czech, Morawy i Galicyi wkrótce będą ogłoszone, bez poprzedniego zniesienia stanu wyjątkowego. Dlaczegoż to samo dla Węgier i Włoch nastąpić nie mogło? Mamy zresztą kilkakrotne przykłady wyborów politycznych odbytych w innych krajach w czasie stanu obłężenia.

Gdyby zaś z ogłoszeniem statutów dla Węgier i Włoch wstrzymać się chciało dopóki by się nie zmieniło usposobienie owej partyi, która wywołała rewolucyą, wówczas nadzwyczaj mała mniejszość mogłaby przez lata całe przeprowadzeniu konstytucyi z umysłu przeszkadzać, w nadziei że tym właśnie sposobem liczbę malkontentów urządziłyby zwiększoną.

Trzeba więc będzie zdecydować się: albo na zwłanie jak pierwsi samych tylko dawno-austriackich prowincyi, a to przeciwne jest widokom gabinetu, albo na zarządzenie wyborów w Węgrzech i Włoszech, przy utrzymaniu stanu obłężenia jeżeli tego zachodzi potrzeba, ale bez dalszego względu na usposobienie w jakim się do owej chwili umysły znajdować będą.

Rzecz z resztą wcale nie jest tak niebezpieczną jak ją niektórzy radzi wystawiają. Coraz wyraźniej pokazując się że w Węgrzech Słowacy, Rusini, znaczna część Niemców, Serbowie i Rumuni dla sprawy zbiorowego państwa, najlepszym ożywni są duchem. Znaczna część samychże Węgrów myśli lojalnie. W Wenecyi zachowanie się mieszkańców tak jest wzorowe, że nie niepozostawia do życzenia. W ten sposób stronnictwo anti-austriackie ogranicza się na bardzo małej liczbie Lombardów, Galicyan i Madziarów, która na sejmie, a i tam tylko w wyższej Izbie, wtedy dopiero pozyskałaby dość znaczną mniejszość, gyby przy wydaniu statutów niezważano na proponowane przez nas środki ostrożności.

Tak zwana Austriacka partya, partya zbiorowego państwa z formą rządu monarchicznego, nierównie jest większa aniżeli mniemają trwożliwi przyjaciele gabinetu. Odwlekanie tego wszystkiego co się stać powinno, w żadnym razie jej nie powiększy, przeciwnie zaś stanowcze i szczerze postępowanie naprzód na drodze konstytucyi, liczbę stronników gabinetu nieskończenie pomnoży.

Przedewszystkiem jednak powinniśmy nasi ludzie stanu otrząść się z jednego złudzenia, które zwykle opiewuje ministerjum. Mniemają oni, że ci tylko co wspierają ministerjum są konserwatystami, i że tem samem już nimi być przestają, gdy kroki ministrów zaczepiają lub naganiają.

Partyja konserwatywna, której organem być usiłujemy, dlatego zasługuje na nazwę konserwatywnej, iż pracuje nad utrzymaniem tronu i nadanej konstytucyi. Utrzymywanie zaś *ministerjum* tak długo tylko należy do głównych zasad konserwatyzmu, jak długo samo ministerjum prawdziwie jest konserwatywnem.

Tymczasowe rozporządzenie o karności dla uniwersytetów.

§ 1. Jak z jednej strony obowiązkiem jest władz akademickich strzedz jak najstaranniej wolności akademickiej nauki i życia, zgodnie z celem uniwersytetów, polegającym głównie na pielęgnowaniu istotnej naukowości i prawdziwem kształceniu charakteru — tak z drugiej zapobiegać winny nadużyciom tejże wolności, i temu wszystkiemu coby wskazanemu celowi stawało na przeszkodzie. Przynależąca im władza dyscyplinarna winna się objawiać w nadzorze, oraz w rozporządzaniu i wykonywaniu takich środków, jakie potrzebnymi się okazały do utrzymania w tych zakładach porządku i przyzwoitości, strzeżenia jak najściślej ich charakteru jako instytucyj naukowych, oraz utrzymania nieskazitelnie ich honoru i godności.

§ 2. Władze akademickie odpowiedzialne są za wykonanie tych obowiązków; dla tego uczniowie uniwersytetu nietylko obowiązani są do najsumienniejszej uległości ich rozporządzeniom, ale nawet bez wezwania oto, każdy w swojej sferze, czynną pomoc dawać im winni.

§ 3. Wszyscy uczniowie podlegają co do stosunków cywilnych, jak równie co do cywilnie-karnych postępów, zwyczajnym prawom i władzom, co zaś do stosunków akademickich, ulegają nadto szczególnym przepisom karności szkolnej i władzom akademickim.

§ 4. Uczniowie obowiązani są w ogóle do wynikającego z natury ich stosunku, jako akademickich

obywateli, przyzwoitego zachowania i stosowania się do istniejących praw akademickich oraz szczególnych rozporządzeń władz akademickich. Kto zaś takowe przestępuje, kto mianowicie dopuści się ważnego zakłócenia akademickiej spokojności i porządku, lub uszkodzenia służących na cele naukowe instytucji, zbiorów, narzędzi, kto przez uporczywą niepilność lub nieprzyzwoite zachowanie się, przez nieobyczajne lub gorszące postępy wykracza, kto sobie pozwala władze akademickie lub nauczycieli akademii, albo organa ich w interesie spokojności i porządku występujące, albo nakoniec wspólnie uczniów swoich obrażać — będzie według ważności przekroczenia pociągnięty do odpowiedzialności.

§ 5. Jeżeli uczeń, za przekroczenie powszechnych praw istniejących, pociągnięty jest do śledztwa przez inną, nieakademicką władzę, należy o tem senatowi akademicki uwiadomić, i donieść mu po odbyciu śledztwa o zapadłym wyroku. Główna treść takowego ma być wpisana w akta uniwersyteckie, a jeżeli przekroczenie mogłoby wpływać na akademicki porządek lub honor uniwersytetu, władze akademickie dają winnemu napomnienie, przestrożę, albo cofają uwalnienie od opłaty naukowej lub stypendium jakie pobierał, albo nakoniec mogą go wydaląc z uniwersytetu.

§ 6. Uczniowie jednego uniwersytetu lub fakultetu nie są w zbiorowości swęj korporacją; nie mogą zatem ani regularnych odbywać zgromadzeń, ani mieć prowadzących interesa lub stałych reprezentantów, ani też inne pełnić funkcje dozwolone tylko korporacyom.

§ 7. Zgromadzenia studentów na publicznych miejscach za obrębem gmachu uniwersyteckiego, w innym jak w towarzyskim celu, nie są dozwolone; wolno wszakże studentom w lokalach gmachu na naukę przeznaczonych naradzać się względem spraw akademickich, które ich dotyczą, lecz nie na peryodycznych zgromadzeniach, ale tylko na takich, które wywołane są przez chwilową potrzebę.

§ 8. Na każde takie zgromadzenie potrzeba, przy podaniu przedmiotu narady, otrzymać pozwolenie od rektora. Ten osądzi czyli przedmiot odpowiada § 7, a gdy uzna go za takowy, a zgromadzenie porządkowi akademickiemu niezagroza, przeznacza miejsce dla zgromadzenia. Zadający takiego pozwolenia biorą na siebie naprzeciw władzom akademickim odpowiedzialność utrzymania porządku w zgromadzeniu, i sumiennego zostosowania się do praw akademickich.

§ 9. Rektor, prórektor i każdy dziekan kolegium profesorskiego mają prawo być obecnymi przy zgromadzeniach studentów; mogą przestrzegać a nawet natychmiastowe zarządzić rozwiązanie zgromadzenia, gdy takowe od praw akademickich lub wskazanego celu odstepuje.

§ 10. Tylko immatrykułowani uczniowie mają prawo brania udziału w zgromadzeniach studentów, nie immatrykułowanym audytorom i wszystkim innym indywidualom z wyjątkiem nauczycieli, wszelki udział a nawet obecność na takowych jest wzbroniona. Wywołujący zgromadzenie odpowiedzialni są za dopełnienie tego przepisu.

§ 11. Związki studentów są zabronione. Wykonanie tego zakazu nienależy do władz akademickich ale do powszechnych władz cywilnych.

§ 12. Senat akademicki może studentom zabronić udziału w pewnych zgromadzeniach, lub pewnych związkach niestudentów, jeżeli tego wymagają cele uniwersytetu.

§ 13. Rodzaje kary na przekroczenia dyscyplinarne, w miarę ich ważności i powtarzania się, są następujące: 1) Napomnienie i przestrzeżenie przez samego dziekana lub w obec ciała nauczycielskiego. 2) Nagana przez rektora w obec akademickiego senatu; ta może być zastrzeżona groźba, że w razie powtórnego, choćby mniejszego przekroczenia, wydalenie z uniwersytetu bezwzględnie nastąpi (consilium abeundi). 3) Oddalenie z uniwersytetu na 1 do 4 półroczy. 4) Wydalenie z uniwersytetu na zawsze. 5) Wydalenie ze wszystkich austriackich uniwersytetów na zawsze.

Utrata stypendii lub uwalnienia od opłaty za nauki nie uważa się za karę ale raczej za naturalny skutek postępowania prawem akademickim nieodpowiedniego; następuje zatem w każdym razie, gdy korzystanie z tego rodzaju dobrodziejstwa przywiązane jest do nieskazitelnego zachowania się.

§ 14. Wydalenie ze wszystkich austriackich uniwersytetów niedozwala na przyszłość immatrykulacji skaranej na żadnym z nich. Takowa może jedynie być zarządzona przez ministerium oświecenia na przedstawienie władzy akademickiej. Czyli wykluczony z jednego uniwersytetu uczeń ma być przypuszczonym do dalszej nauki na innym uniwersytecie, zależy to od władzy tego uniwersytetu, mianowicie od kolegium profesorskiego z odwołaniem się do senatu akademickiego.

§ 15. Orzeczone na uczniów kary dyscyplinarne powinny być zawsze utrzymywane na widoku.

§ 16. Nieimmatrykułowani audytorowie, tudzież goście uczęszczający na prelekcje, obowiązani są stó-

sować się do akademickiego porządku. Gdy się dopuszczą przekroczenia go, należy ich napomnieć albo wcale od uczęszczania na prelekcje lub uniwersytet wyłączyć.

§ 17. Tak senat akademicki jak i ciało nauczycielskie pojedynczych wydziałów obowiązane są w swoim zakresie działania, potrzebne według okoliczności rozporządzenia wydawać i przepisy karności stanowić. O wszystkich tego rodzaju rozporządzeniach gdy nie są czysto wykonawczej i przemijającej natury, należy natychmiast donieść ministrowi oświecenia.

§ 18. Obowiązkiem jest każdego dziekana i każdego członka nauczycielskiego kolegium, używać wpływu swojego aby uczniów do rozsądnego korzystania z czasu nauki nakłaniać, przekroczeniom karności przez radę, pośrednictwo, przestrożę lub napomnienie zapobiegać i w przyjaznym poźyciu stosunek wzajemnego szacunku i współczucia utrzymywać. Pomniejsze przekroczenia załatwia dziekan lub kolegium profesorskie, przestrożę, napomnieniem lub nagana; przekroczenia których ważność lub ponawianie się wymaga ukarania, przekazać należy senatowi akademickiemu.

§ 18. Władza karna należy do senatu akademickiego. On orzeka nagane i wydalenie z uniwersytetu oraz wnioskuje wydalenie ucznia ze wszystkich austr. uniwersytetów. Wszystkie kary przezeń orzeczone, ale tylko te, wpisują się w świadectwo uniwersyteckie.

§ 20. Każdy senat akademicki ma na zasadzie niniejszego ogólnego rozporządzenia wypracować szczególny, stosunkom swojego uniwersytetu odpowiedni porządek karny, jeżeli takowy za potrzebny uznaje, i przedstawić go do przyjęcia ministrowi oświecenia.

NIEMCY.

Berlin 21 paźdz. Rozprawy na posiedzeniu Izby Iej toczyły się w kwestyi uchwalania budżetu, którą załatwiono według życzenia ostatniej prawej strony. Uchwalono, że jeżeli budżet nie jest przyjęty przez Izbę z początkiem roku, wtedy obowiązuje przez rok następny; w ten sposób Izba pozbawiła się kardynalnego prawa władzy prawodawczej, a ministerium wymknęło się z pod kontroli reprezentacyi narodowej, mając zapewnione dochody państwa w tym nawet razie, gdyby Izba na nie nieczwoliła. Gdzież jest więc odpowiedzialność ministerium, gdzie władza mogaca pociągać do odpowiedzialności. Hekroć Izba okaże się niechętna gabinetowi, może być rozwiązana, a podatki będą składane swoją drogą, bo § 98 zastrzega, że budżet z początkiem roku przez Izbę nieprzyjęty trwa dalej. Skoro więc ministerium podda się, raz do roku, komedii zwolania sejm i przełoży mu budżet na rok następny, nietroszcząc się wcale o jego przyjęcie, dopełni wszystkich przepisanych warunków, a państwo może prowadzić po drodze jakiej zechce. Już tu nawet mowy niema o ufności narodu, o rękojmi dobrze użytego grosza publicznego; ministerium o tem myśleć niepotrzebuje, ministerium ma wojsko po sobie, w nim i w sobie widzi naród cały. A przecież uchwała taka wydana jest przez ludzi, co się mienia być reprezentantami Prus, pozyskana większością 3 głosów na 137 wotujących.

Berlin. (Hanower. Wieści o nowym związku). Z niecierpliwością oczekują wszyscy ogłoszenia pruskiej noty do Hanoweru. Ma ona być bardzo energicznie napisana i rzucać światło na politykę tego dworu i ludzi stojących u steru rządu. Domyślają się wszyscy, że gabinet ten działa pod wpływem Anglii, która jak łatwo pojąć nie ma bynajmniej powodu popierania jedności niemieckiej. Chodzą pogłoski o nowym oddzielnym związku Bawaryi, Wirtembergu i Hanoweru mającym na celu przeważenie związku austriacko-pruskiego. Myśl takiej unii miał podać p. Römer, a p. Stüve przyjął ją skwapliwie. Jedyne Bawaryi, miała się długo wstrzymywać z przychyleniem się do powyższego planu, w końcu nie mogła się oprzeć ponętnej myśli przewodniczenia i przeważania swoim wpływem w tego rodzaju związku, który ja z rządu trzeciego mocarstwa niemieckiego, podnosi do rangi pierwszego i głównego członka unii. Związek ten przestrzega nadewszystko niepodzielności królestw, i ma na celu stosowniejsze urządzenie kwestyi niemieckiej. Jedną tylko Saxonia mimo wezwania, do unii tej przystąpić nie chciała, tłumacząc się zobowiązaniem swoim względem Prus. Wszakże czyli wdzięczność ta długo potrwa? Za nadto wiele w polityce mieliśmy dowodów niewdzięczności aby można rachować na długą pamięć odebranej przysługi. Jeżeli więc tylko związek się utrzyma, Saxonia wkrótce zapomni o swojej punktualności i Prusy w połączonej unii 4ech królestw silniejszego niż dotąd ujrzą przeciwnika.

(Zasady związku prusko-niemieckiego.) Związek państw niemieckich, pod przewodnictwem Prus utworzyć się mający, opiera się głównie na trzech zasadach. 1) Urządzenie wspólnych stosunków wojsko-

wych, albo raczej wspólnego państwa wojskowego przez przyjęcie jednakięj organizacyi, regulaminu, przepisów sądowo-wojskowych itd. (Zastrzeżone jest, że oficerowie sztabowi wojsk pomniejszych państw, dosłużywszy się rangi brygadierów, wchodzą w skład jenerality pruskiej. Byłby to krok nader ważny i zapewniający pruskiemu ministrowi wojny zupełny zarząd nad wojskiem północnych Niemiec). 2) Ujednolajnienie stosunków handlowych z krajem i zagranicą, czyli innymi słowy, państw związkowych pomiędzy sobą lub pojedynczych z obcemi, a to na drodze wspólnego prawa handlowego, wexlowego, jednostajności monet, miar i wag, zrównania cel i podatków, o ile właściwości pojedynczych państw, ich miejscowe stosunki i jeograficzne dozwala położenie. W tym ostatnim razie osobne umowy między temi krajami a państwem związkowem zawarte być mają. 3) Oddany zostaje Prusom kierunek dyplomatycznych spraw związku i pojedynczych jego członków i interesów handlowych w Niemczech, w Europie i po za Europą przez ambasady i konsulaty. W tym celu mianowani już przy wszystkich dworach ambasadorowie, rezydenci i ajenci pruscy będą się zarazem zatrudniać sprawami całego państwa związkowego, a jeneralne konsulata i ajencye według okazanej potrzeby będą pomnożone.

Nie potrzebujemy wskazywać korzyści jakie dla Prus wypływają z powyżej wyłuszczonej zasad, dość będzie zwrócić uwagę, że we wszystkich trzech punktach przyjęte już w Prusiech zasady upowszechnione zostaną. I tak co do 1go) Drobne poczty wojsk księstw niemieckich takiej ulegną bez wątpienia reformie, jakiej wymagać będzie zastosowanie do ustalonej już organizacyi wojskowej w Prusiech. Przyłączenie do jenerality pruskiej wszystkich wyższych oficerów państw związkowych, odda w ręce Prus naczelny zarząd nad wspólną armią, i rozdrobnione interesa do wspólnego doprowadzi celu. Organizacya ta ma tę wyższość nad zwoływany do dziś dnia kontyngensem Rzeszy, że naczelne ministerium wojny nie już drobnemi oddziałami wojsk, ale wszelką rozporządzalną siłą zbrojną wszystkich państw związkowych zarządzać będzie. Ze zaś ministerium takie, jak niemniej cała jeneralitya rezydować będzie w Berlinie i z osób wyłącznie poświęconych widokom gabinetu berlińskiego złożona zostanie, o tem dość je nadmienić. Do 2go) Zaprowadzony w r. 1829 system celny w znacznej części dokonał już dzieła powiększenia zasad zamierzonego, a przewaga Prus badźto we władzy prawodawczej, badź też wykonawczej zapewni najniezawodniejszą większość głosów w przyjęciu organizacyi dotychczas w Prusiech istniejącej. Zresztą położenie jeograficzne, wspólność interesów i jednakowość systemu handlowego i przemysłowego łączy pod względem materialnym niemal całe północne Niemcy i silniejsza niż inne względy polityczne staje się pomocą w widokach ministerium berlińskiego. Pozostawiona Prusom reprezentacya narodowa za granicą, nadaje im ogromną przewagę moralną i rząd pruski podnosi zeczywiście do stanowiska władzy zwierzchniczej.

Ostrowo 20 paźdz. Wielkie wrażenie sprawiło tutaj aresztowanie pewnego młodzieńca w godzinie południowej, przebywającego u jednego obywatela o 2 1/2 mili stąd zamieszkałego. Aresztowany podał się jako Bronikowski; dokładniejsze wiadomości naucają iż zowie się Schönberg i jest rodem z Prus. Aż do powstania Wielkopolskiego z. r. służył w wojsku pruskim jako podoficer; na wieść powstania uciekł z Poczdamu i połączył się z powstańcami. Pod Raszkowem pełnił obowiązki adjutanta przy naczelnie dowodzącym nad polskimi oddziałami. Na skutek rekwizycyi władz wojskowych aresztowany, odstawiony został do Poznania.

Frankfurt 18 paźdz. Kwestya bieżąca nowej komisji państwa dotychczas zdaje się być nierozwiązana.

Do dziś dnia nic z pewnością wiedzieć nie można, mówią tylko że umowa dopiero po zjechaniu się członków komisji promulgowana zostanie. Mieszkańcy tu pełnomocnik Stanów Zjednoczonych p. Donnelson jako rezydent przy tymczasowej władzy centralnej w tych dniach opuścił Frankfurt udając się do Ameryki.

Drezno 19 paźdz. Proces polityczny powstańców majowych tak ogromne przybrał rozmiary, że w jednym obwodzie Zwickawskim 4000 osób pociągnięto do śledztwa. Dla zmniejszenia tej obrzydliwej ilości oskarżonych, sąd apelacyjny Drezdeński wszystkich mniej obwinionych odesłał do niższych sądów.

Izby zwołane są na 30 paźdz. Z dotychczasowych wyborów wnoszący wypadało, iż stronnictwo demokratyczne pozyska większość.

Gaz. Drezdeńska zamieszcza artykuł quasi urzędowy o związku trzech króli, w którym daje do zrozumienia że utworzenie nowej komisji Rzeszy i skłonięcie Austrii do porozumienia się z Prusami jedynie gabinetowi Drezdeńskiemu są wdzięczyć należy. Wiadomo że też same słowa powiedział o sobie minister bawarski p. v. d. Pfordten.

Monachium 16 paźdz. Rozgłoszona poprzednio przez dzienniki pruskie wiadomość o wstrzymaniu wyprawy summy należącej się Bawarii z dochodów związku celnego, dotychczas nie potwierdza się. Gdyby Prusy miały zamiar krok ten przyprowadzić do skutku, oburzenie Bawarii doszłoby do najwyższego stopnia, ile że ze stanowiska nawet prawnego kosztła wyprawy pruskiej w Pfcu, jako jeszcze przez gabinet berliński nie żądane likwidacyi podpadać nie mogą. Podają z największą pewnością, że między Austrią a Wirtembergiem zaszły już pewne układy w skutku których Wirtemberg cofa pewną część załogi z Ulmu, którą oddział wojska Austriackiego z korpusu nagromadzonego w Voralbergu zastąpi.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 20 paźdz. (K). Dowiedziałem się nowej demarkacyjnej kombinacji, i to z dosyć pewnego źródła. Donoszę wam ją, nie w myśli aby była ostateczną, ale co pewna, że w tej chwili ma ona po sobie większość ministeryalną. Przyjdą inne, doniesie je także nieomieszkan, wszystko posłuszy za dowód trudności, jakich rząd doznaje w przewidzeniu tej sprawy, którą wszakże nazywa prostą, jasną i z natury rzeczy płynącą.

Według tego co wiem, i o czem pomiędzy wyższymi urzędnikami w Poznaniu jest mowa, demarkacja Księstwa ma nastąpić w sposób: iż to podzielonem zostanie na kilka departamentów, z których Nadnotecki, to jest część większa teraźniejszego Bydgoskiego przypadnie do Prus; — inne części w pobliżu Szląska wcielone zostaną do utworzyć się mających w Szląsku stosownie do nowej organizacji departamentów; — reszta zaś, z pewną częścią od Głogowy oderwanej a do Księstwa dodanej, stanowiąc będzie departament Poznański, który wraz z Gnieźnieńskim osobno utworzonym i na stopę polską ko-organizowanym, mieć będą wspólne ober-presidium w Poznaniu rezydujące. Ober-prezydent zapewne pozostanie p. v. Beuermann, ale obok niego ma także być zanominowany prezydent Polak, dla zapewnienia praw narodowości polskich mieszkańców (um die Wahrung der Nationalität der polnischen Insassen).

Jeżeli rzecz do skutku przyjdzie, napiszę wam niektóre z tej kombinacji nastrożające, się ze względu na prowincyjną uwagę. Dziś to was uderzyć musi, że jakoś o tej według oświadczeń p. ministra „pewnej i wiadomej” liuzi Schöfferskiej całkiem mowy niema. Lecz możecie być bez obawy. Jest ona w biurach rządowych na papierze i tam też podobno zostanie.

Donoszę wam zawsze koleje naszego dziennikarstwa, i w przedmym liście o powożeniu pisma „Wielkopolana” pisałem. Było też tak w samą rzecz i słusznie. Z pism mających na celu wykształcenie włościan było niezawodnie najlepszym. Jeżeli niezawzię na politykę „Wielkopolana” przystawaliśmy, to przeciwnie do jego katolickich i narodowych dążeń, całem przylegaliśmy sercem. Książd Prusinowski wymowny kaznodzieja i wyższych zdolności człowiek, jako odpowiedzialny, główny i oraz jedyny tego pisma redaktor, znakomity talent, a co większa znakomite w redagowaniu z wielu trudnościami połączonym, okazał poświęcenie. Zastrzegł on sobie był u wydawcy 1/3 tylko zysku czystego, którą wiadomo nam było, że szeregownie dla cierpiącej używał ludzkości. Otóż gdy część ta przez niezwykłą wziętość dzienniczka do tysiąca jak mówią talarów urosła — nagle zaprzeczona mu została, z oświadczeniem, że przestaje być redaktorem „Wielkopolana”. Żądanie jego aby to uchylenie go od redakcyi ogłoszonym było, dotąd niewzględnione. Bądź cobyż, niewchodząc w tak przykre stosunki, śmiało rzeć możemy, że najsmutniejszą przyszłość dla „Wielkopolana” z całej tej sprawy rokować nam wypada. Sama oględność na prowincyjną i jej narodowego ducha powinnaby spór ten dla niej szkodliwy załagodzić, i szan. redaktora pozostawić dalej w obowiązku, którego z tak piękną i chwalebnią dopełniał gorliwością.

WŁOCHY.

Rzym 10 paźdz. Kardynał Mai naczelnik przybocznego biura papieża, pisząc list do jednego ze swoich przyjaciół w Rzymie zakończył go temi słowy: „zobaczmy się za kilka dni.” Ponieważ zaś ten kardynał nie może się oddalić od osoby Ojca s. przeto wnoszą że Pius IX wróci niedługo do stolicy. Wszystko zdaje się wrożyć powrót papieża. Wikaryusz zarządzający Watykanem pozwolił wyrobnikom pracować w święta i niedziele, dla spiesniejszego pokończenia pokoi przeznaczonych dla papieża. Nakoniec 6go t. m. odbywał się sobór w Porticy, na którym Pius IX zapytował s. kolegium czy ma pozostać nadal w Neapolu lub też odjechać do Rzymu. Nie wiemy co uchwałył Ich Eminencye, być jednak może, iż list kardynała Mai stoi w związku z uchwałą na soborze wydaną.

Mówią, że kardynał Antonelli popadł w niełaszkę a względy papieża odziedziczył po nim młody kardynał Borromeo, który w wyższym duchowieństwie liczy się do liberalniejszych prałatów.

Zamieszki wjazdem papieża do Neapolu wywołane, są podobno głównym powodem zmiany jaka zaszła w życzeniach Jego Świątobliwości. Jeżeli kamarylla zdoła powstrzymać papieża od powrotu do Rzymu, to w takim razie będzie pewnie gościł czas niejaki w Velletri.

Wojsko hiszpańskie stojące w Romanii otrzymało rozkaz odpłynięcia do Malagi, lecz na prośby pana Martinez de la Rosa 2000 ludzi zostanie pod rozkazami papieża, aż do całkowitego przywrócenia porządku. Siły te będą rozłożone w Velletri. Jenerał

Cordova wyjechał dziś z Rzymu bardzo niezadowolony z przyjęcia jakiego doznał od komisji kardynałów. Kardynał Savelli żyje w ciągłym nieporozumieniu z jenerałem Rostolan i komendantem Rousseau zawiadującym policją, której zarząd chce koniecznie objąć kardynał Savelli, na co władze francuskie niezezwalają, spodziewając się, że papież za swoim przybyciem do Rzymu ogłosi amnestya.

Neapol 8 paźdz. Jakkolwiek krążące poprzednio wieści o wybuchu okazały się fałszywe, to jednak bliską zapowiada tutaj katastrofę. Oburzenie mieszkańców doszło do wściekłości, a rząd ze swęj strony przygotowuje się do morderczej walki. W dzisiejszem położeniu Neapolu jeden tylko człowiek zdaje się posiadać pewne środki zbawienia. Jest to jenerał Filangieri, który łagodnym postępowaniem zjednał sobie przychyłość Sycylińczyków, a przejęty konstytucyjnymi zasadami, pojmując, że w XIX wieku trudno wspierać się na samych bagnietach i kartaczach. Jeżeli więc zostanie, jak dawniej mówiono, prezesem rady ministrów należy się spodziewać, że wstrzyma postęp reakcyi, w której objęcia rzucił się na oślep król Ferdynand.

Ojciec s. na tajnej naradzie z kardynałami odbytej w dniu 28 września w Porticy, potwierdził między innymi kanonika lwowskiego księdza Baranieckiego na arcybiskupstwo lwowskie obrz. łacinskiego.

Urzędowe.

Kundmachung.

[209]

Von Seiten der k. k. Fortifications-Local-Direction zu Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Folge hohen Genie Hauptämlichen Reskripts ddo. Wien den 6 Oktober d. J. Nro 3718. Samstag den 27 d. Monats eine erneuerte öffentliche Lizitation über die Verpachtung der Marktänderei in dem hiesigen Castelle auf weitere 3 Jahre nämlich vom 1 November 1849 bis Ende Oktober 1852 abgehalten werden wird. Die Lizitation geschieht in der Fortifications-Local-Directions Kanlei (Kanongasse Nr. 169) praecise um 10 Uhr Vormittag.

Zu dieser Lizitation werden mit Ausnahme der Israeliten nur jene Pachtlustige zugelassen, welche sich mit einem obrigkeitlichen Moralitäts Zeugnisse auszuweisen vermögen, dieses Zeugnis muss überdiess noch von dem hierortigen hohen k. k. Militair Ober-Commando bestätigt sein.

Die nähern Bedingungen können von heute an in dem hiesigen k. k. Fortifikations-Bau-Rechnungsbureau (Grodzker Gasse Nro 121) eingesehen werden. Krakau den 13 Oktober 1849.

OBWIESZCZENIE.

[214]

Z mocy upoważnienia dnia 5go listopada r. b. w godzinach urzędowych przed i popołudniowych, w wsi Tenczynek pod Nrem 1 Dystryktu III. Krzeszowice, po s. p. Honoracie z Konopków Smoleńskiej pozostałe ruchomości różnego gatunku i szacunku, na rzecz tejże małaletnich jako spadkobierców przez licytacyą publiczną sprzedane zostaną, na którą łaskawych pretendentów uprzejmie zapraszam. Chranów 19go października 1849.

Ignacy Dorau, c. k. Not. Publ.

Inseraty.

DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.

[193]

W Księgarni podpisanego jest do nabycia dzieło:

WYKŁAD SYSTEMATYCZNY FILOZOFII,

obejmujący wszystkie jej części w zarysie, — dla miłośników tej umiejętności pragnących dokładniej się z nią obeznac, skreślił

Józef Kremer.

Tom I. — 1849. — stron. XIV. 492. — Cena 12 złp.

(2-3)

Józef Czech.

[202] Familia

z Galicyi tu w Krakowie zamieszkała, życzy sobie przyjąć z zaczynającym się rokiem szkolnym **kilku młodzieńców okiem szkolnym publiczne nauki w Wszebywatelskich**, na publiczne nauki w Wszechnicy tutejszej uczęszczać mających. Bliższą wiadomość udzieli Księgarnia p. Baumgardena. (2-3)

DONIESIENIE.

W przejeździe swoim przez tutejsze Miasto, podpisany ma honor polecieć się wszystkim lubownikom Ogrodów i Kwiatów ze swoim najlepszym doбором **DRZEWOOWOCOWYCH**, jakoto: Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Czeresni, Śliwek Renglot, Brzoskwini, Moreli, Winogron, Agrestów, Porzyczek i Malin; tudzież ogrodowych i miesiecznych **Róż**, wszelkiego rodzaju **Kwiatów i Roslin**, Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych, za których prawdziwość

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryżkiej sprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPIOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w	
								ciągu od	dnia do
23	2	27° 9"	51.	+ 8. 3.	2°. 86.	pł. zach. słaby	pog. z chmura.		
"	10	" 9.	85.	+ 3. 5.	2. 59.	"	"	+ 3°. 5.	+ 8°. 4.
"	24	" 9.	93.	+ 1. 5.	2. 05.	pu zach. słaby	"		

rećcać, oświadczam, iż dla uskarbienia sobie względów na przyszłość, takowe po najumiarkowańszych cenach sprzedaje.

Ogrodnik Dirr.

(1-3) Zamiesz. pod Czarnym-Orłem N. 10 przy ulicy Sgo Józefa.

[205]

SPRZEDAŻ

KAWIARNI i CUKIERNI

(razem lub pojedynczo).

W mieście cyrkułowym Rzeszowie jest z wolnej ręki do sprzedania dom, trwale z kamienia w r. 1834 nowo wybudowany, w którym się **Cukiernia, Traktyernia, Bilard** znajdują, do którego również **Wina, Piwa i Likierów** wyszynk przywiązany jest. — Domu tego wziętość jest już oddawna utrwaloną; nadto sytuowany przy głównym gościńcu w środku miasta, sposobny na **dom zajezdny** lub inne podobne znaczniejsze przedsięwzięcie. Sądzę iż powinienem zwrócić uwagę moich towarzyszy, jakoteż innych kupców na kupno pod tylu względami korzystne, témbardziej, że tylko stan zdrowia powoduje mną do odstąpienia od mojego dotychczasowego zatrudnienia. — Bliższą wiadomość udziela na frankowane listy, zawierające wyraźny adres, niżej podpisany właściciel. Rzeszów w październiku 1849.

Jakob Obrecht.

(1-3) upoważniony m. cukiernik i fabrykant likierów.

[208] Obywatel z Galicyi wschodniej chce

KUPIĆ MAJETNOŚĆ

z dwóch lub trzech wiosek złożoną, dotąd osobne Dominium stanowiącą, w obwodzie **Tarnowskim, Bocheńskim, Jasielskim, Sandeckim** lub **Wadowickim** położoną, za gotową Listami Zastawnymi Galicyjskiemi zapłatę. Bliższą wiadomość udzieli ustnie Redakcyja „Czasu” w Krakowie. (1-3)

[206] Dom murowany

piętrowy o 12tu pokojach, z murowanemi stajniami, wozownią, oficyną i z wielkim ogrodem warzywnym i owocowym, jest w **Krakowie** z wolnej ręki do nabycia. — Bliższa Wiadomość w **Krakowie**: u Wgo Franciszka Jakubowskiego c. k. Notaryusza; w **Tarnowie**: u Wgo Bandrowskiego Adwokata; w **Lwowie**: u Wgo Augusta Wysockiego. (1-6)

[210] W dniu 23m października zginął na ulicy Grodzkiej **SZAL** czarny barezowy z szlakami kolorowymi; kto go odda do sklepu p. Wojczyńskiego odbierze także nadgrody złp. 20. (1-3)

[207] Fortepian

Orzechowy o 6ciu oktawach, jest za 18ście dukatów do nabycia. — Bliższa wiadomość w handlu bławatnym pana **Aloizego Schwarca** w Krakowie. (1-3)

[212] Podpisane Bióro Informacyjne otrzymało z zagranicznych państw **wezwanie zakupywania dóbr**, jakoteż i pomniejszych posiadłości w Galicyi, lub na takowe kapitały hypotekować; przeto pp. właściciele dóbr mając chęć własności swe sprzedać, lub na takowe pożyczki na bardzo małe procenta osiągnąć, raczą się za opłaconemi listami, z przyłączeniem dokładnie zrzadzonych wykazów dotyczących się dóbr do podpisania zgłoszeń, które bliższą wiadomość udzieli. — Z Bióra Informac. — Tarnów 23 paźdz. 1849. (1-3) **J. Fechtdegen**, agent publ.

[214] W obwodowym mieście Tarnowie jest

murowany dom

w samym rynku, przynoszący przeszło 1200 fl. w mon. kon. rocznego dochodu do sprzedaży. Bliższą wiadomość udziela podpisanego Bióro Informacyjne. — Tarnów 23go paźdz. 1849. (1-3) **J. Fechtdegen**, agent publ.

Przyjechali do Krakowa dnia 23go Października: Ferdynand Rogala Krasicki z Tarnowa, August Czapkał protokulista w Eperies z Eperies, Franc. Mynarski własc. dóbr z Tarnowa, Ignacy Semkowski c. k. min. koncepist ze Lwowa, Franc. Starowiejski własc. dóbr z Miechowie małych, Antonina hr. Plater z Wrocławia, Teresa ks. Lubomirska, Jerzy ks. Lubomirski własc. dóbr z Prus, Leon Dzwonkowski własc. dóbr z Tarnowa, Józef Jastrzębski własc. dóbr z Dębna.

— **Odjechali:** Marya Jordan do Zakrzowa, Ludwik Biliński do Sączka, Alojzy Wiktor własc. dóbr, Henryka Janowska do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 24 Paźd. Banknoty 100%, Pruski kurant 5 — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe — Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 100 1/3.

Kurs wrocławski z dnia 22 Paźd. Banknoty austr. 95 1/3. — Polskie papiery 95 1/4. — Listy zastawne Król. Polsk. 94 1/2. — Akeye kolei żel. Krako.-górno-szląsk. 67 1/4.

Teatr narodowy. Dziś we środę 24 października r. b. drugi raz **CHELOPIEC OKRETOWY**, Komedyo-Opera w 2ch aktach z francuskiego Emila Souvestre. — Scena i Dwu-Spiew z Opery Donizetego: **NORMA**, wykonane przez panią Hoffman i pana Rastawieckiego. — Zakończą **TANCE**.